

Panie sędzio, złamałam prawo i zrobię to ponownie!

12 września 2024

Aktywistki klimatyczne z „Ostatniego Pokolenia” między wierszami przyznały się w sądzie do łamania prawa, po czym wyszły na ulice i znów utrudniały życie mieszkańcom Warszawy. Sąd odroczył rozprawę.

W Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Śródmieścia odbyło się pierwsze posiedzenie w sprawie dwóch aktywistek „Ostatniego Pokolenia”, które 3 marca br. zakłóciły koncert w Filharmonii Narodowej. Aktywistki wtargnęły na scenę, wykrzykując hasła o alarmie klimatycznym i żądając „radykalnych inwestycji w transport publiczny”. Orkiestra nie przestała grać, a ekowariatki zostały szybko wyprowadzone.

Pomimo toczącego się postępowania sądowego, aktywistki nie zmieniły swojego podejścia. Kobiety, oskarżone w sądzie o zakłócenie porządku publicznego, nie tylko przyznały się do winy, ale także zapowiedziały dalsze akcje tego typu. To kpina w żywe oczy. „To jest mój ludzki i obywatelski obowiązek, dlatego będę to robiła i zrobię to również dzisiaj” – mówiła jedna z aktywistek.

Druga stwierdziła, że choć złamała „Kodeks wykroczeń”, to „są ważniejsze prawa”. „Złamałam prawo i zrobię to ponownie. Jeszcze dziś zablokuję ulicę” – powiedziała.

Zaraz po wyjściu z sądu, wraz z grupą innych osób, zablokowały ulicę Marszałkowską, ponownie zakłócając porządek publiczny i utrudniając życie zwykłym obywatelom. Po chwili z jezdni ściągnęli ich policjanci.

Sąd postanowił odroczyć rozprawę. Zamiast natychmiastowej

reakcji na tak jawne lekceważenie prawa, wyznaczył kolejny termin rozprawy na 16 grudnia. To de facto przyzwolenie na dalsze uliczne działania klimatystów. Ci po raz kolejny przekonali się, że włos im z głowy nie spadnie.

Autorstwo: KM

Źródło: NCzas.info